

Godzina trzecia po południu. Wielki Piątek 2015



Mk 15,33-37

"A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej."

"Śmierć Jezusa nie powoduje ciemności. Przeciwnie- to ona jest źródłem światła rozpraszającego mroki grzechu, które czyniły nas niewolnikami."

"O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: "Eloi, Eloi, lema sabachthani", to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?"

"Jest prawie trzecia po południu: na szczycie góry Syjon sprawuje się ofiarę wieczorną, podczas gdy na górze Kalwarii ofiaruje się jedyną i ostateczną ofiarę zdolną usunąć grzechy. Umiłowany Syn Ojca dogłębnie odczuwa milczenie i opuszczenie przez Boga, ponieważ On nie

tylko obciążył się naszym grzechem, ale wręcz się z nim utożsał.

To za nas, zajmując nasze miejsce, Jezus z miłości bierze na siebie grzech i jego największą konsekwencję - na sobie samym doświadcza opuszczenia przez Boga, aby nam pokazać, że jesteśmy tak cenni, jak Jego własne życie.

Nie więcej, ale też nie mniej."

" (...) Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha."

"Jezus uśmiercił grzech, nasz grzech i dzięki temu my, grzesznicy, mamy pokój z Bogiem.

W ten sposób On zapłacił pełną cenę, cały rachunek; niczego Mu nie brakowało.

Jego drogocenna krew ma wystarczającą wartość, aby pokryć nasze długi wobec Boga i samej śmierci.

Z drugiej strony, oznacza to również, że został uregulowany rachunek, nasz dług i że już nic nie jesteśmy winni Bogu.

Śmierć Jezusa otworzyła nam możliwość, by zacząć jeszcze raz od początku, mniejsza o mrok, w którym żyjemy, ile czasu cierpieliśmy chłód nocy.

On już wykonał swoją część zadania.

Teraz od nas zależy, czy wystawimy się na promienie zbawienia, które Jezus nam przyniósł, abyśmy zostali uzdrowieni, wyzwoleni i stali się nowymi stworzeniami w Nim, przez Niego i w Nim. Jego śmierć staje się znakiem nadziei dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, którzy żyją w cieniu śmierci.

Już się zbliża godzina trzecia po południu - czas, w którym moc zbawcza Jezusa nadchodzi, by rozprościć ciemności bezpłodnego bólu, złości, niesprawiedliwości, nienawiści nie tylko na całym świecie, lecz także w świecie każdego z nas."

Fragmenty książki J H.Prado Flores i A M. Chineze *"Urzekająca śmierć Jezusa"*.

Od czasu godziny trzeciej po południu tamtego dnia, nie umieramy ze starości, z choroby, z nagłych a niespodziewanych wydarzeń, ale z miłości do Niego.



gn